

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, czwartek 6 maja 1965 roku

Rok XX

Nr 107 (5725)

Przed XX rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem

NRD wskazuje drogę rozwiązania problemu niemieckiego

Korespondenci PAP red. red. E. Guz i Cz. Jackowski piszą z Berlina:

Dwugodzinny oświadczeniem Władera Ulbrichta rozpoczęła się w Środę historyczna 13 sesja Izby Ludowej NRD, zwołana z okazji 20 rocznicy klęski Trzeciej Rzeszy i wyzwolenia Niemiec spod jarzma i hanby faszyzmu. W swym programowym wystąpieniu mównica dokonała bilansu 20-lecia i ukazała perspektywę rozwiązania problemu niemieckiego.

W. Ulbricht oświadczył, że dzień 8 maja podniesiony został w NRD do rangi święta państwowego.

Mównica zwrócił uwagę na charakterystyczną niechęć państwa bnińskiego do uczczenia rocznicy 8 maja, przez co rząd bniński w przeciwieństwie do milionów obywateli

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Manifest Izby Ludowej

Izba Ludowa NRD przyjęła w środę przedłożony jej w imieniu wszystkich frakcji parlamentarnych „Manifest do narodu niemieckiego oraz do narodów i rządów świata”.

Manifest stwierdza, że nigdy już więcej nie może powtórzyć się fakt, aby Niemcy stały się zarzewiem wojny. Naród niemiecki musi wypełnić wszystkie barbarzyńskie tradycje imperializmu.

Manifest podkreśla, że po dziś dzień w Niemczech zachodnich nie rozprawiono się z pozostałościami niemieckiego faszyzmu i imperializmu, usiłującego „zaprząć mocarstwa zachodnie do swojej awanturniczej polityki rewizjonistycznej i przy pierwszej nadarzającej się okazji wtargnąć je w poważny konflikt”.

Manifest ostrzega przed próbami przyłączenia Berlina zachodniego do NRD.

„NRD z pełną świadomością prawa świadczy, że jedynie ona występuje w imieniu wszystkich Niemców, w imieniu przyjaciół z wszystkich narodami” — czytamy w manifestie.

Izba Ludowa NRD, Rada Państwa i rząd oraz Front Narodowy Niemiec demokratycznych zwracają się do mieszkańców Berlina zachodniego i ludności NRF z apelem, aby nie szedli w ślady w kierunku przeskazania Niemiec zachodnich w „państwo pokojowe, bez zbrojeń atomowych i rewizjonizmu”.

Manif est Izby Ludowej

Manif est ostrzega przed próbami przyłączenia Berlina zachodniego do NRF.

„NRD z pełną świadomością prawa świadczy, że jedynie ona występuje w imieniu wszystkich Niemców, w imieniu przyjaciół z wszystkich narodami” — czytamy w manifestie.

Izba Ludowa NRD, Rada Państwa i rząd oraz Front Narodowy Niemiec demokratycznych zwracają się do mieszkańców Berlina zachodniego i ludności NRF z apelem, aby nie szedli w ślady w kierunku przeskazania Niemiec zachodnich w „państwo pokojowe, bez zbrojeń atomowych i rewizjonizmu”.

Oświadczenie gen. Koszewoja

General armii P. Koszewoj oświadczył, że w wypadku obecnej agresji przeciwko NRD, żołnierze radzieccy będą bronić pierwszego niemieckiego państwa robotniczo-chłopskiego tak, jak własnej ojczyzny.

Gen. Koszewoj, jest dowódcą naczelnym grupy stacjonującej czasowo w NRD radzieckich sił zbrojnych.

Perspektywy polskiej atomistyki

* Szersze stosowanie izotopów
* „Ewa” zwiększy moc

Plany prac naukowo-badawczych i rozwoju techniki w zakresie energii jądrowej omówiła w środę Państwowa Rada do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Plany te przewidują m. in. znaczne rozszerzenie praktycznego stosowania izotopów w gospodarce narodowej. W roku 1970 w całej gospodarce pracować będzie 10 tys. punktów izotopowych (obecnie — 2 tys.). Zastosowanie tych urządzeń jako przyrządów pomiarowo-kontrolnych przyniesie w ostatnim roku przyszłej 5-letki oszczędności surowców i robocizny wartości około 1,5 mld. zł. Prowadzone będą też prace nad zastosowaniem izotopów w geologii i hydrogeologii, w szczególności do badania ruchu wód podziemnych.

W zakresie inżynierii reaktorowej na czoło problemów wybijają się prace projektowe nad drugim polskim reaktorem atomowym. Pracujący w Świerku reaktor „Ewa” zostanie przebudowany, przy jednoczesnym zwiększeniu jego mocy do 10 MW.

Duże znaczenie dla górnictwa i metalurgii będą miały badania nad analizą radiometryczną. Pozwala ona m. in. na szybkie ustalenie składu chemicznego minerałów, bez skomplikowanych badań laboratoryjnych.

Umowa kulturalna z Chinami

W Pekinie podpisany został 5 bm. plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską i ChRL na 1965 r. Plan przewiduje współpracę i wymianę w dziedzinie kultury i sztuki, oświaty, nauki, służby zdrowia oraz sportu.

Do Chin uda się na 3-tygodniowe tournée zespół „Slask”. Z kolei Polskę odwiedzi 50-osobowy chiński zespół pieśni i tańca. W roku akademickim 1965-66 przybędzie do Polski 14 studentów i pracowników naukowych z ChRL. Ponadto przewidziane są w br. wzajemne wizyty muzykologów i choreografów. W Polsce będzie eksponowana wystawa grafiki seczuańskiej, w Chinach zaś — wystawa polskiej grafiki książkowej.



W Santo Domingo niektóre dzielnice miasta są pod kontrolą powstańców. W innych dzielnicach stolicy Dominikany Amerykanie budują umocnienia i prowadzą intensywną „akcję patrolową”.

Na zdjęciu: silny patrol zmotoryzowanej piechoty morskiej USA na ulicach Santo Domingo.

CAF — Photofax

Prowizoryczny rozejm w Dominikanie

USA zwiększają liczebność swych wojsk

Tymczasowy rząd Republiki Dominikańskiej i występująca przeciwko niemu reakcyjna junta wojskowa podpisały w środę zawieszenie broni — donosi Agencja UPI. Na dokumencie złożyli również swe podpisy członkowie misji OPA znajdującej się w Santo Domingo. Porozumienie przewiduje wstrzymanie ognia, dostarczenie obu ugrupowaniom pomocy w formie lekarstw i żywności, ewakuację osób, które schroniły się do obcych ambasad i rozszerzenie strefy okupowanej przez żołnierzy amerykańskich.

Trudny rozejm — donosił w środę korespondent Reutera panuje w Santo Domingo, podczas gdy napięcie w kryzysie dominikańskim przesuwają się z płaszczyzny wojskowej na polityczną, a piechota morska USA kontroluje poszerzoną tzw. międzynarodową strefę bezpieczeństwa.

Międzyamerykańska misja pokojowa zawiadomiła we wtorek wieczorem władze OPA w Waszyngtonie, że obie strony dominikańskie zgodziły się na

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Krajowy zjazd inwalidów wojennych

W środę rozpoczął w Warszawie 2-dniowe obrady III Krajowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych PRL. Bierze w nim udział ponad 200 delegatów reprezentujących 63-tygodniową grupę członków ZIWi. Uczestnicy zjazdu ustalają zadania związku na najbliższą przyszłość, przedyskutują sprawy organizacyjne i socjalno-bytowe, wybiorą nowe władze.

Przemówienia powitał wygłosił: Kazimierz Witaszewski, który w imieniu KC PZPR złożył uczestnikom zjazdu życzenia owocnych obrad i w imieniu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — wicemin. dr J. Rutkiewicz, który zadeklarował jak najdalej idącą pomoc resortu dla członków związku.

Zyczenia pomysłowych obrad złożył również uczestnikom zjazdu w imieniu ministra obrony narodowej marszałka Polski Mariana Spychalskiego oraz kierownika MON gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Referat programowo-sprawozdawczy wygłosił prezes ZIWi — gen. Orliński.

Delegacja WPK w DRW

Delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej z Giancarlo Pajetta na czele rozpoczęła „w atmosferze serdeczności i przyjaźni” rozmowy z delegacją wietnamską, której przewodniczy sekretarz generalny Partii Pracujących Wietnamu — Le Duan.

Ciepłe słowa o lodówkach

Przemysł produkujący „zimny sprzęt” potrafił w bardzo szybkim tempie uzyskać wydany wzrost produkcji. Tegoroczny plan przewiduje produkcję 290 tys. chłodziarek domowych (w 1962 r. — 78 tys.).

Przemysł wytwarza obecnie 10 typów chłodziarek domowych — od 40- do 180-litrowych. Wśród nich jest m. in. mała „Igloo” (2 odmiany — zwykła i barowa), średnia „Yeti” i duża „Silesia”.

Wkrótce na rynku ukazać się smukły, o małym przekroju podstawy, sprężarkowy „Ren” o pojemności 160 litrów z 20-litrowym zamrażalnikiem do

Nowy etap kampanii wyborczej

Pierwsze spotkania i gospodarskie rozmowy wyborców z kandydatami na posłów i radnych

Pierwsze, zainaugurowane wczoraj w Łodzi śródomiastowe spotkania wyborców z kandydatami na posłów i radnych otworzyły nowy etap w kampanii wyborczej: etap bezpośrednich rozmów. W czasie tych rozmów i spotkań wyborcy lepiej poznają swoich kandydatów, ci zaś — problemy nurtujące poszczególne środowiska.

Głównym tematem przedwyborczego dialogu są przede wszystkim zadania na najbliższą przyszłość, zadania sformułowane w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu. Program ten, program naszego dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, program wzrostu poziomu życia obywateli, wzbogacenia o zgłaszane na spotkaniach wnioski wyborców i ich postulaty, stanie się dla kandydatów platformą działania w czasie pełnienia przez nich obowiązków tak w naczelnym, jak i w terenowych władzach przedstawicielskich.

Stąd duże zainteresowanie społeczeństwa tymi spotkaniami, stąd ich waga i znaczenie w całokształcie kampanii wyborczej.

Oprócz spotkań z kandydatami FJN na posłów i radnych do RN m. Łodzi odbyły się wczoraj także trzy pierwsze spotkania mieszkańców poszczególnych dzielnic ze swoimi kandydatami na radnych: w zakładach „Cewka”, w szkole podstawowej przy ul. Kwietniowej 2/4 oraz w szkole przy ul. Bogdanowicza 11.

A oto szczegółowe relacje ze spotkań przedwyborczych.

Antyfrancuskie akcje Sajgonu

Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu, że południowowietnamskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało w środę, iż nakazało francuskiemu ośrodkowi kulturalnemu w stolicy pld. Wietnamu przerwanie działalności. Ponadto władze sajgonskie poleciły opuścić Sajgon głównemu korespondentowi AFP, Jeanowi Ageorgesowi.

Ageorges oświadczył korespondentowi Reutera, że nie otrzymał jeszcze zawiadomienia w tej sprawie.

Południowowietnamskie MSZ motywuje swoją decyzję stanowiskiem Francji na temat kryzysu wietnamskiego, na obecnej sesji SEATO w Londynie.

ROZMOWY M. Naszkowskiego w Berlinie

W dniach 4 i 5 bm. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister M. Naszkowski, przeprowadził rozmowy z kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, wiceministrem O. Winzerem, w toku których dokonano wymiany poglądów w sprawach dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i niektórych innych zagadnień aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze i wykazały pełną zgodność poglądów na omawiane problemy.

M. Naszkowski powrócił wczoraj do Warszawy.

Katastrofalne pożary

22 jednostki straży pożarnej brały udział w akcji gaszenia groźnego pożaru we wsi Tyśmienica w pow. Barczew. Mimo natychmiastowej pomocy spłonęło ponad 60 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Pożar powstał wskutek zaprzenia ognia. Straty sięgają kilku milionów zł.

W tym samym dniu zanotowano na Lubelszczyźnie 2 inne pożary.

Cenny prezent dla Uniwersytetu Jagiellońskiego

Cennym prezentem nowo-łódzkiego „Mostostalu” dla Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji jego jubileuszu jest 12-metrowy radioteleskop. Ostatnio pracownicy „Mostostalu” rozpoczęli montaż czaszy radioteleskopu skonstruowanego według dokumentacji własnej przedsiębiorstwa. Cenne to urządzenie stanie na terenie Obserwatorium Astronomicznego UJ na Skale.

Na zdjęciu: montaż czaszy radioteleskopu.

Foto — CAF

Dalsza koncentracja wojsk USA na froncie wietnamskim

Wczoraj przed świtem zaczęły lądować na terytorium Wietnamu południowego pierwsze oddziały brygady spa dochronowej USA przetrzucającej ostatnio z Okinawy. Brygada składa się z 5 batalionów w sile 3.500 żołnierzy. Tym samym liczebność wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym wzrosła do 35 tys. żołnierzy.

Spadochroniarze zajęli pozycje wokół baz lotniczych.

Według źródeł amerykańskich, ub. nocy samoloty wojenne USA i lotnictwo poludniowowietnamskie dokonywały dalszych bombardowań terytorium DRW. M. in. obiektem ich działania były koszary w Bai Duc Thon (około 300 km na południe od Hanoi). Ostrzeliwano także miejscowości DRW położone niedaleko na północ od linii demarkacyjnej. W wypadkach na terytorium DRW wzięło udział przeszło 100 samolotów amerykańskich.

W pobliżu bazy amerykańskiego lotnictwa strategicznego Da Nang, na północny wschód od Sajgonu, doszło do starcia piechoty morskiej USA

(A) Dalszy ciąg na str. 2

DZIENNIK wyborczy

Za 24 dni wybory

Następni, gotowi do wyborów

Wczoraj, Obwodowa Komisja Wyborcza nr 319, mieszcząca się przy Obwodowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Łódź 1, zameldowała o 100-procentowym sprawdzeniu list wyborczych w swoim lokalu.

Niemalą zaśluga w sukcesie Komisji nr 319 ma młodzież Zasadniczej Szkoły Elektrycznej i 22 Drużyny Harcerskiej im. B. Chrobrego z VII LO, która współpracuje z komisją w kampanii przedwyborczej.

(iw)

Pierwsze spotkania i gospodarskie rozmowy wyborców z kandydatami na posłów i radnych

(D) Dokończenie ze str. 1
nicowej Rady Narodowej Łódź-Widzew.
W spotkaniu udział wzięli kandydaci na posłów do Sejmu PRL: członek KC PZPR, I sekretarz KL PZPR - Józef Sychalski oraz Henryk Goliński - przadka i przewodnicząca oddziałowej RZ z ZPB im. Obr. Pokoju; kandydaci na radnych do Rady Narodowej m. Łodzi: A. Torzewski, T. Nowicka, W. Król, C. Czyżyńska; kandydaci na radnych do DRN -

Widzew: A. Promiński i G. Słefańska. W spotkaniu uczestniczył także I sekretarz KZ PZPR z ZPB im. Obr. Pokoju - A. Kurzawa.
Sekretarz Prezydium RN m. Łodzi A. Torzewski, po krótko przedstawił dorobek minionej kadencji Sejmu i rad narodowych, Szczególnie wiele uwagi poświęcił mowa o osiągnięciom Łodzi w okresie minionych 4 lat. Na pytania zgłoszone przez uczestników spotkania odpowiedział I sekretarz KL PZPR

J. Sychalski, poświęcając wiele uwagi aktualnej sytuacji międzynarodowej.
Wieczorem I sekretarz KL PZPR J. Sychalski spotkał się z kadrą oficerską w Ośrodku Szkolenia Oficerów przy Placu 9 Maja.
O godz. 15, w sali obrad Prez. RN m. Łodzi odbyło się spotkanie pracowników rad narodowych z kandydatem na posła do Sejmu PRL - dr Leonem Niteckim - przewod. LK FJN oraz kandydatami na radnych do RN m. Łodzi Hieronimem Rejniakiem - sekretarzem KL PZPR i Edwardem Kaźmierczakiem - przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi.
W swoim wystąpieniu dr Leon Nitecki omówił czternie osiągnięcia dobiegającej końca kadencji Sejmu i rad narodowych oraz nakreślił główne kierunki przedstawionej polityki państwa, omawiając ogólnie tendencje rozwoju naszego państwa, wspomniawszy o pewnych szczegółowych momentach programu wyborczego FJN, takich jak budowa kanału Łódź - Pilica, nowe inwestycje przemysłowe z Elektrociepłownią III na czele oraz przedstawiając perspektywy rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Rozejm w Dominikanie

(C) Dokończenie ze str. 1
zaprzestanie ognia. Komisja wysunęła przy tym sugestie w sprawie przez Waszyngton, utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych pod kontrolą OPA, które asystowałyby przy normalizacji stosunków w Dominikanie. (Peru ogłosiło wczoraj, że nie wysła swych wojsk do Dominikany).
Obejmując tymczasowo urząd prezydenta Dominikany F. Caamano wyraził nadzieję, że żołnierze amerykańscy mogą w najkrótszym terminie opuścić jego kraj.
Rzecznik Departamentu Stanu podał w środę, że liczą żołnierzy amerykańskich w Dominikanie wynosi obecnie 19,363, w tym 12,439 szkockich spadochronowców. Nie starał się on nawet wyjaśnić, dlaczego amerykańskie siły okupacyjne zwiększone zostały w ciągu ostatnich 24 godzin o przeszło 5,000, skoro, jak twierdził, „panuje zacięcie w działaniach wojennych”.
Rzecznik ponownie oświadczył, że „w opinii USA, w

chwili obecnej nie ma w Dominikanie rządu”, który byłby w stanie „zademonstrować, iż sprawuje kontrolę nad krajem”. Wypowiedź rzecznika, który stwierdził, że „Stany Zjednoczone wciąż jeszcze nie mają żadnego odpowiedzialnego kandydata” pozostawała w związku z pytaniem, jaki jest stosunek Waszyngtonu do wybranego we wtorek przez Kongres dominikański prezydenta Caamano, przywódcę powstania. Rzecznik zignorował pytanie, w jaki sposób jakikolwiek rząd może sprawować kontrolę nad krajem w warunkach jego okupacji przez Stany Zjednoczone.
W związku z oświadczeniem delegata Francji w Radzie Bezpieczeństwa, że Stany Zjednoczone powinny jak najszybciej wycofać swe wojska z Dominikany, rzecznik stwierdził, iż „nie będzie ono miało wpływu na pozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych”.
Wysłuki USA zmierzające do uchwalenia przez radę Organizacji Państw Amerykańskich rezolucji w sprawie utworzenia „interamerykańskich sił zbrojnych” - w Dominikanie napotyka nadal trudności.
Rozbieżności w tonie OPA dotyczą zarówno stopnia kontroli, jaka „dowództwo interamerykańskie” sprawowałoby nad stacjonującymi w Dominikanie siłami zbrojnymi, jak i dalszego pobytu tam wojsk amerykańskich. W kołach amerykańskich nie ukrywa się, że Stany Zjednoczone nie zamierzają wycofać znacznej części swych oddziałów oraz pragną mieć decydujący głos w sprawie „dowództwa interamerykańskiego”.

Rysy na jedności SEATO

Po wielogodzinnej dyskusji i poważnych trudnościach rada ministerialna paktu SEATO ustaliła w środę wieczorem tekst komunikatu trzydniowych obrad londyńskich.
Komunikat jest świadectwem poważnych rozbieżności w tonie SEATO. Jak wiadomo, Francja - która zdecydowanie wypowiada się za uregulowaniem problemu wietnamskiego drogą pokojowych negocjacji wysłała na sesję SEATO tylko obserwatora.
Komunikat stwierdza więc przede wszystkim, iż Francja nie czuje się związana jego treścią i nie brała udziału w jego opracowaniu, jak również że Pakistan wysuwa „ważne zastrzeżenia”. Tak więc „wspólny” komunikat zaaprobowano tylko 6 członków SEATO, a mianowicie: Australia, W. Brytania, Filipiny, Nowa Zelandia, Syjam i Stany Zjednoczone.
W kwestii wietnamskiej komunikat wyraża poparcie dla polityki USA i wypowiada się za kontynuowanie interwencji zbrojnej. Państwa, które zapobiegłyby komunikat, zobowiązują się również do podjęcia kroków, jakie okazały się konieczne ze względu na „niebezpieczeństwo wojny partyzanckiej”.

Wypowiedź Johnsona

Odpowiadając na pytania korespondentów, jak długo wojska amerykańskie będą znajdować się w Republice Dominikańskiej, Johnson stwierdził, że Amerykanie przebywać będą w tym kraju tak długo, jak będzie to konieczne. Korespondenci zapytali Johnsona dlaczego Stany Zjednoczone nie przedłożyły dotychczas żadnych dowodów ani też dokumentów potwierdzających sugestie rządu USA, iż kierownictwo rewolucyjnymi siłami w Republice Dominikańskiej przejęli komunisty. Johnson nie był w stanie dać jasnej odpowiedzi i ograniczył się do stwierdzenia, że Stany Zjednoczone działają jakoby w interesach zachodniej półkuli.

Zawieszenie broni w rejonie Kuczu

Pakistan, podobnie jak India, polecił swym wojskom w rejonie Kuczu, aby nie podejmowały żadnej agresywnej akcji, która mogłaby przeszkodzić w pokojowym rozwiązaniu konfliktu w tym rejonie.

Kronika wypadków

Na ul. Zeromskiego zeszła z chodnika na jezdnię, wprost pod motocykl M. Różycka (Zeromskiego 58). Z poważnymi obrażeniami przewieziono ją do szpitala.
W Nakielnicy (pow. Łódź) w zasięgu kierata został 9-letni Cz. Skobel. Potłuczony dziecko przewieziono do szpitala.
Podczas zderzenia 2 samochodów na ul. Jaracza poturbowany został K. Staniszewski (Witolda 15). Ofiara wypadku przewieziona została do pogotowia.
W sklepie L.Z.M. przy ul. 22 Lipca 56 podczas przenoszenia miska upadł 32-letni L. Polak (Fabryczna 21) i uderzył głową o kant lady. Ze wstrząsem mózgu zabrano go do szpitala. (kl)

Sytuacja w Wietnamie

(A) Dokończenie ze str. 1
z partyzantami południowowietnamskimi. Jak informuje Agencja Reutera, czterech żołnierzy amerykańskich odniosło rany.
Ogólna liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych nad Wietnamem północnym od 5 sierpnia 1964 r. wzrosła do 272. Ponadto trafiono 27 samolotów, które rozbiły się na terenie Wietnamu południowego.
Jak już informowaliśmy, prezydent Johnson przesłał we wtorek do Kongresu amerykańskiego specjalne oświadczenie z żądaniem przyznania w jak najkrótszym czasie uzupełniających sum w wysokości 700 mln dolarów na sfinansowanie operacji wojskowych w Wietnamie. Sumy te będą wydane na zakup i wysłanie do Wietnamu „najlepszego i najnowocześniejszego uzbrojenia”. Prezydent oświadczył, iż nie może zagwarantować, że jest to jego ostatnie żądanie zwiększenia środków finansowych na wojnę w Wietnamie.
Rozmiary amerykańskich operacji wojskowych w południowym Wietnamie - czytamy w oświadczeniu - stale rozszerzają się.

NRD wskazuje drogę

(B) Dokończenie ze str. 1
NRD „utożsamia się jeszcze dzisiaj z polityką zdobyczą niemieckiego imperializmu. Uważa on totalną klęskę militarną Niemiec hitlerowskich za własną klęskę, za klęskę panującej klasy kapitalistycznej”.
Ulbricht wielokrotnie ostro atakował imperialistyczne mocarstwa zachodnie, szczególnie USA, zarzucając im hołubienie militarystycznej NRF, co może się bardzo smutno

20 rocznica wyzwolenia CSRS Akademia w Warszawie

Ogólnopolski i stołeczny komitet Frontu Jedności Narodu zorganizowały w środę uroczystą akademię z okazji XX rocznicy wyzwolenia Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.
Salę PKiN wypełniły liczne rzesze mieszkańców stolicy.
W prezydium zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: I. Loga-Sowiński, E. Szyr, M. Jagielski, Cz. Wycech, A. Starewicz, W. Wicha, J. K. Wende, Z. Nowak.
W prezydium zajął miejsce ambasador CSRS w Polsce - Oskar Jeleń.
Akademię otworzył wiceprzewodniczący OK FJN, prezes NK ZSL - Czesław Wycech.
Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów - Eugeniusz Szyr, który wygłosił referat o trudnych przyjaźni i obecnej współpracy polsko-czechosłowackiej.
Z kolei przemówił Oskar Jeleń.
Oba przemówienia uczestnicy akademii przyjęli gorąco, serdecznie oklaskami. Odegraniem „Międzynarodówki” zakończono oficjalną część akademii.

Problemy młodzieży pracującej Plenum CRZZ i ZG ZMS zakończyło obrady

Podjęciem uchwały o zadaniach związków zawodowych i organizacji młodzieżowych w działalności wśród młodzieży pracującej i uczącej się zawodu zakończyły się 5 bm. w Warszawie wspólne obrady plenum CRZZ i ZG ZMS.
Jednym z głównych tematów dyskusji, w której przemawiało 35 działaczy związkowych i młodzieżowych, były sprawy zapewnienia dorastającej młodzieży odpowiedniej liczby miejsc pracy oraz kształtowania wśród młodych pracowników obywatelskiej postawy.
Wiele uwagi poświęcono pracy wychowawczej wśród uczniów szkół przykładowych. Dużo miejsca poświęcono w dyskusji sprawom upowszechniania wśród młodych pracowników idei oszczędzania na mieszkaniu spółdzielcze.
Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ - Ignacy Loga-Sowiński, który podkreślił m. in., że podstawowe problemy młodzieży pracującej są rozstrzygane i zlatywane w zakładach pracy i dlatego zarówno związki zawodowe, jak i organizacje młodzieżowe powinny skoncentrować swoją działalność na pomocy radom zakładowym, organom samorządu robotniczego i zakładowym organizacjom młodzieżowym. Będzie to najlepszy wkład ruchu zawodowego i organizacji młodzieżowych w realizację programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

Spotkanie b. korespondentów wojennych z M. Sychalskim

Z okazji XX rocznicy zwycięstwa nad faszysmem hitlerowskim odbyło się w środę spotkanie grupy b. korespondentów wojennych I i II Armii Polskiej z ministrem obrony narodowej, marszałkiem Polski Marianem Sychalskim.
W spotkaniu wzięli udział b. sprawozdawcy prasowi i filmowi, którzy towarzyszyli jednostkom I i II Armii Polskiej w ostatniej zwycięskiej operacji berlińskiej oraz na ulicach samego Berlina.
Obecni byli również przedstawiciele niektórych wychodzących w Warszawie dzienników i czasopism oraz radia i telewizji.
Na prośbę zebranych marszałek Polski omówił szereg najważniejszych aktualnych zagadnień z dziedziny obronności PRL.

Prezydent Libanu w Paryżu

W środę w godzinach przedpołudniowych prezydent Republiki Libańskiej, Charles Helou, przybył drogą lotniczą z Nicei do Paryża. Na lotnisku gościwoi zgromadzeni byli członkowie delegacji polskiej. Obecny był prezydent de Gaulle, premier Pompidou, liczni ministrowie i osobistości.
Helou odbył następnie rozmowę z de Gaullem.

Zobaczmy radziecki balet na lodzie

18 bm. przyjeżdża do Warszawy 87-osobowy zespół synonimowski moskiewskiego baletu na lodzie pod kierunkiem artystycznym ludowego artysty RFSSR Jurija Kondratowa.
Pierwszy występ moskiewskiego baletu odbędzie się 20 bm. w Warszawie.
Zespół przybędzie z własną 30-osobową orkiestrą.
Z Warszawy balet moskiewski uda się na dalsze występy do Łodzi i Szczecina.

Festiwal kulturalny studentów

Ponad 1,400 młodych artystów-studentów polskich i zagranicznych gości w tych dniach nasza stolica. Są to uczestnicy III festiwalu kulturalnego studentów, który otwarty został 5 bm.
Festiwal, przebiegający pod hasłem „Nasza młodzież i wiedza - tobie ojczyzno”, stanowi przedział osiągnięć wszystkich dziedzin działalności kulturalnej i twórczości artystycznej młodzieży akademickiej.

ZE SWIATA

W środę wydarzyła się katastrofa amerykańskiego myśliwca odrzutowego w odległości 30 km od Tokio. Samolot runął na jeden z budynków armii USA w okolicy Sagami-hara. Dwie spośród znajdujących się w tym domu osób zginęły, a 3 zostało rannych.

Delegacja ChRL w Moskwie

W środę odleciała z Pekinu do Moskwy delegacja Chińskiej Republiki Ludowej na czele z zastępcą przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Lin Fengiem. Na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja weźmie udział w uroczystościach XX rocznicy zwycięstwa narodu radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami.
Równocześnie na zaproszenie Ministerstwa Obrony ZSRR odleciała do Moskwy w celu wzięcia udziału w uroczystościach chińska delegacja wojskowa na czele z zastępcą ministra obrony ChRL, Siu Kuang-ta.

W efekcie za 20 do 30 lat będzie tam kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn, dla których zabraknie żon.

40-letnia Amerykanka pani Pearson zaskarżyła jedną z firm aptekarskich w Los Angeles, domagając się wypłacenia odszkodowania w sumie 100 tysięcy dolarów za pomysł, która okazała się brzemnienna w skutku i to brzemnienna w znaczeniu jak najbardziej dosłownym. Pani Pearson zażądała pigułki antykoncepcyjną a otrzymała pigułki nasenne. W efekcie pani Pearson zaszła w ciążę - jak twierdzi - z powodu pomyłki aptekarza.

NRF nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Izraelem

Gabinet zachodniemiecki postanowił w środę zaaprobować nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami zachodnimi a Izraelem. Decyzja ta zapada na posiedzeniu, które trwało kilka godzin.
Ulbricht zwrócił się z apelem do rządów i narodów byłej koalicji antyhitlerowskiej, aby pomogły siłom pokojowym Niemiec w urzeczywistnieniu inicjatywy niemieckiej zgodnej z duchem wyzwolenia Niemiec spod faszysmu. Wyrzcił jednocześnie przekonanie, że w trzecim wyzwoleniu „musi się wreszcie stać możliwe zbliżenie i porozumienie obu państw niemieckich w decydujących sprawach, dotyczących przewyższenia rozbicia Niemiec”.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, możliwe przelotne opady. Temperatura minimalna w nocy ok. 4 stopni C, maksymalna w ciągu dnia 13 stopni C. Wiatry umiarkowane, południowe. Jutro pogoda bez zmian.

DZIENNIK WYBORCZY
Za 24 dni wybory
NASZ PROGRAM

W programie wyborczym LK FJN przewidziano również dalszy rozwój takich urządzeń komunalnych jak wodociągi i kanalizacja oraz nowych parków i zieleni.
„Poważne nakłady przeznaczają się na rozbudowę sieci wodociągów i kanalizacji, w tym także na magistrale wodociągowe oraz kolektory. Ogółem wybuduje się około 270 km tych sieci, co zaspokoi potrzeby nowego budownictwa oraz stawni niezbędny czynnik poprawy warunków mieszkalnych w rejonach budownictwa starego

Ogółem liczba mieszkańców korzystających z wodociągów i kanalizacji zwiększy się o ok. 70 tys., a z gazu o przeszło 130 tys. osób.
Przewodzone będą prace zmieniające do rozszerzenia terenów zielonych przez zagospodarowanie nieużytków, urządzenie zieleni i parków, boisk sportowych i innych terenów wypoczynku dla ludności. Kontynuowana będzie budowa Parku Rozrywkowego koło Radiostacji i osiedle wypoczynku w rejonie Młynka”.

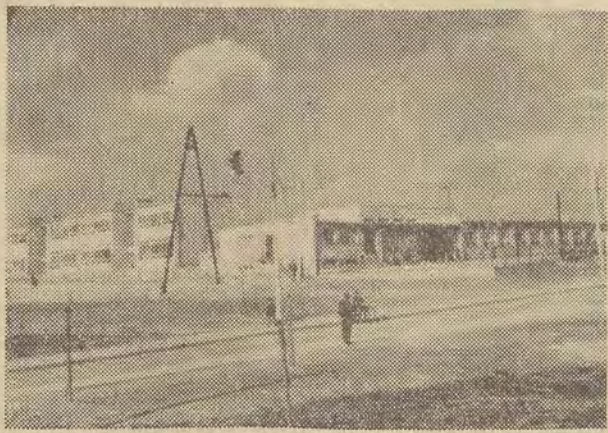
Zduńska Wola – ul. Szkolna 11 (I nagroda)

ARCHITEKTURA: Irena i Bolesław Kardaszewscy
KONSTRUKCJA: Krystyna Popielska
KIEROWNIK BUDOWY: Józef Ozimina z Sieradzkiego
Przeds. Budowl.



Szkola w Działoszynie (I nagroda)

ARCHITEKTURA: Marian Magdziak
KONSTRUKCJA: Z. Pieścikowski
KIEROWNIK BUDOWY: R. Dóroczyński z Wieluńskiego
Przeds. Budowl.



„Najlepszy dom” 1965 w woj. łódzkim „Najlepsza szkoła”

Zważywszy duże powodzenie oraz zainteresowanie, jakim wśród naszych Czytelników cieszy się coroczny nasz konkurs o „Złotą Kiełnię” Łodzi, postanowiliśmy tę naszą inicjatywę w br. rozszerzyć i na teren województwa. Celem odróżnienia konkursu w województwie od konkursu w mieście nadałmy mu inną nazwę, a mianowicie o tytuł „Najlepszego Domu – 1965 r.”, a że obejmują również i szkoły – także o tytuł „Najlepszej Szkoły – 1965 r.” na terenie woj. łódzkiego. Organizację zaplanowaliśmy w ten sposób, że zakończenie konkursu o „Najlepszy Dom” i „Najlepszą Szkołę” przewidzieliśmy na Dzień Budowlanych. Jednocześnie zaś (w sobotę) zamierzamy zainicjować tradycyjny już konkurs o „Złotą Kiełnię” Łodzi.

W konkursie na najlepszy dom i szkołę „startowało” na terenie województwa 12 domów mieszkalnych i 8 szkół. Gmachy te zostały wybrane spośród wielu oddanych do użytku w miastach i miasteczkach województwa w ciągu dwóch ostatnich lat. Jury, po dokładnym obejrzeniu wytypowanych domów, odrzuciło domy gorzej wykonane, o nie uporządkowanym otoczeniu i szkoły niewłaściwie utrzymane.

Zdjęcia domów i szkół, które po pierwszej eliminacji zakwalifikowano do konkursu, zamieszczaliśmy na la-

mach „Dziennika” w wydaniu AB, umożliwiając tym samym wszystkim zainteresowanym, a przede wszystkim ich użytkownikom, wypowiedzenie się na temat funkcjonalności, wykończenia itp. Miło nam donieść, że nie notowaliśmy większych zastrzeżeń ani odnośnie wykonawstwa, ani rozkładu mieszkań. Przeciwnie, jury wszędzie spotykało się z życzliwymi uwagami na temat domów.

W swojej żmudnej pracy, komisja oceniająca poszczególne obiekty wzięła pod uwagę takie dane, jak poziom wykonawstwa domów, architekturę, konstrukcję i rzecz bardzo ważną w użytkowaniu, rozkład mieszkań, eliminując domy o znajdujących się w amfiladzie pokojach, o zbyt małych, źle zaplanowanych kuchniach, zbyt ciasnych przedpokojach. W piątek 30 kwietnia konkurs został rozstrzygnięty przez jury w składzie: główny architekt województwa J. Dobrzański (przewodniczący), z-ca red. nac. „Dziennika Łódzkiego” – J. Grębowski, sekretarz ZO Zw. Zaw. Budowlanych – E. Kalinowicz, z-ca dyt. Woj. Zjednoczenia Budownictwa – K. Dauksza, J. Panfil (PZITB), M. Jeziorowska (SARP), A. Poniatowska („Dziennik Łódzki”). Sekretarzem był inż. J. Seweryn. W wyniku obrad, w tajnym głosowaniu tytuł: „Najlepszego Domu – 1965” uzyskał dom w Zduńskiej Woli przy ul. Szkolnej 1. Wyróżnienia o-

trzymały domy w Piotrkowie przy ul. KRN 11 (2 miejsce) i bl. 16 w Tomaszowie na Osiedlu im. Wandy Strzeleckiej (3 miejsce). „Najlepszą Szkołą – 1965” okazała się szkoła w Działoszynie. Wyróżniono ponadto szkołę w Okupie Małym (pow. Łask) i szkołę Tysiąclatka w Łasku (3 miejsce). Zdjęcia wyróżnionych domów i nazwiska ich autorów zamieszczamy obok.

Z przyjemnością wśród laureatów – autorów w.w. domów – po raz drugi wilemy ubiegłorocznego zdobywcę łódzkiej „Złotej Kiełni” – inż. B. Kardaszewskiego i dwukrotnego już laureata naszego konkursu inż. A. Zwierkę. Obaj architekci pracują w łódzkim „Miastoprojekcie”.

Autorzy domów, które otrzymały tytuł „Najlepszego Domu” i „Najlepszej Szkoły” otrzymują nagrody pieniężne (kierownik budowy – 6.000 zł, architekt – 4.500 zł, konstruktor – 3.000 zł). Autorzy domów wyróżnionych – otrzymują pamiątkowe albumy.

Fundatorami nagród są: Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa – 20 tys. zł, Zarząd Okręgowy Związków Zawodowych Budowlanych – 10 tys. zł, Zarząd Oddziału PZITB – 3 tys. zł.

Wreńczenie nagród odbędzie się na wojewódzkiej akademii budowlanych, 7 maja o godz. 16 w Domu Kultury (ul. Kościuszki 14) w Pabianicach.

Piotrków – ul. KRN 11 (I wyróżnienie)

ARCHITEKTURA: A. Zwierko i R. Fetter
KONSTRUKCJA: K. Wójcik i W. Kępski
KIEROWNIK BUDOWY: R. Krycki z Piotrkowskiego
Przeds. Budowl.



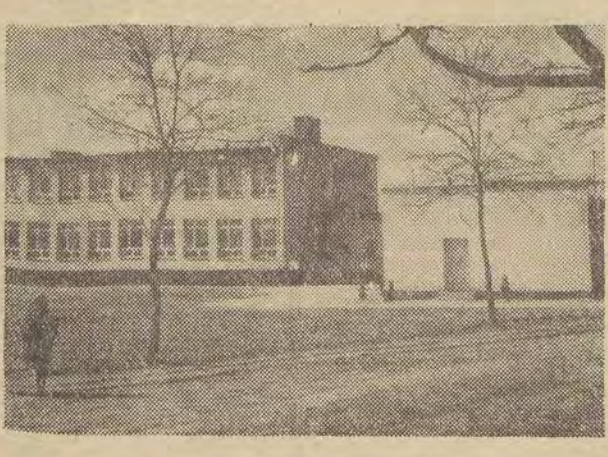
Tomaszów Maz., blok 16 w Osiedlu im. Wandy Strzeleckiej (II wyróżnienie)

ARCHITEKTURA: Z. Kuszeza
KONSTRUKCJA: J. Jakubowski
KIEROWNIK BUDOWY: J. Leszczyński z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego



Szkola w Okupie Małym (pow. Łask) (I wyróżnienie)

ARCHITEKTURA: Z. Trella
KONSTRUKCJA: adaptacja – K. Nowacki
KIEROWNIK BUDOWY: E. Durzewski z Przeds. Budown. Przemysł. nr 1 w Łasku



Szkola Tysiąclatka w Łasku (II wyróżnienie)

ARCHITEKTURA: adaptacja – E. Kasprzak
KONSTRUKCJA: adaptacja – Z. Pieścikowski
KIEROWNIK BUDOWY: E. Durzewski z Przeds. Budown. Przemysł. nr 1 w Łasku



MITY i FAKTY

TROPEM dwudziestu maturzystek

W ubiegłym roku Urzędowi Zatrudnienia udało się nakłonić 20 maturzystek do podjęcia pracy fizycznej w Łódzkich Zakładach Radiowych. Było to wydarzenie raczej bez precedensu. Teraz, po upływie kilku miesięcy, postanowiliśmy sprawdzić, jak maturzystki „przyjęły się” w fabryce.

Dociekania nasze dały wynik negatywny: z 20-osobowego zaciągu dziewcząt do dziś wytrzymały tylko dwie, symboliczne 10 procent. Reszta zdezerterowała bardzo szybko, niektóre nie przepracowały nawet tygodnia.

Najbliższej jesieni sytuacja powtórzy się. Znowu do drzwi Urzędu Zatrudnienia zepukają setki absolwentek liceów ogólnokształcących. I znowu Zakłady Radiowe zgłoszą ofertę: przyjmujemy każdą ilość maturzystek. Zaoferują przy tym doskonałe warunki pracy i dobrą płacę, nieosiągalną na niskich stanowiskach urzędniczych. Aż wierzyć się nie chce, że z tej maki chleba nie będzie.

W „Elwro” inaczej

W słynnej już na cały kraj, wrocławskiej fabryce „Elwro” produkuje się mójże elektronowe, w Łódzkich Zakładach Radiowych – gramofony, szafy grające i części do telewizorów. Wyroby różne, ale sposób produkcji właściwie zupełnie podobny. I tu i tam przy taśmach siedzą szeregi kobiet, montując skomplikowane podzespoły delikatnych urządzeń elektronicznych. Ich narzędziem jest kolba do lutowania, śrubokręt, niekiedy tylko własne palce, gdy trzeba manipulować przy drucikach cieniotkanych jak włoskach.

Do grona organizatorów fabryki wrocławskiej należał obecny dyrektor techniczny LZR – inż. Michał Jadczyk.

„Kiedy uruchamialiśmy „Elwro” – slysze od niego – na rynku pracy była taka sytuacja, że mogliśmy sobie pozwolić na zatrudnienie przy taśmie wyłącznie maturzystek. Odpowiadało to pod każdym względem naszym potrzebom, wiadomo bowiem, że produkcja skomplikowanych urządzeń wymaga pracowników o dużej inteligencji i wiedzy ogólnej, a umiejętności manualne, łatwe do nabycia, są tutaj kwestią drugorzędna.

Jeśli wdać się w rozmowę z robotnicą „Elwro”, to będzie ona długo i przekonująco uzasadniała, dlaczego przy jej prostej pozornie robotce potrzebna jest matura. W LZR natomiast maturzystka wykonująca identyczne czynności, zacznie od żalów, że mając średnie wykształcenie, musiała zająć się pracą fizyczną. Ot, i cała różnica.”

Poszukajmy źródeł tego paradoksu

Przede wszystkim istotne jest, że we Wrocławiu maturzystki przystępowały do pracy zwiartą grupą i to do pracy w fabryce, o której od początku wiadomo było, że będzie miała rangę wyjątkową. Stąd łatwo przyszło im wyrobić w sobie przekonanie, że znalazły się na właściwym miejscu. W Łodzi takich warunków nie było. Maturzystka zasiadła w gronie kobiet bez wykształcenia, w dodatku na początku była mniej sprawna w pracy niż one i... zaczynała siłą rzeczy snuć refleksje o zmierzonym życiu.

Nie bez znaczenia jest również specyficznie łódzka tradycja. Przemysł włókienniczy, którym łódzianie zajmują się od dziesiątków pokoleń, nigdy nie wymagał od robotnika wykształcenia ogólnego. Stąd zdobycie takiego wykształcenia zawsze w świadomości społecznej wiązało się z awansem do grona pracowników umysłowych. „Nie po to ją tyle lat kształciłam, żeby teraz szła do fabryki” – mówi niejedna matka o swojej córce. W Łodzi nie jest „hańbą” dla maturzystki, jeśli zostaje ekspedientką czy kelnerką w kawiarni, choć praca tu nieporównanie cięższa, a przy tym mniej angażująca umysłowo, niż w nowoczesnym przemyśle. Oto do czego prowadzi kurczowe trzymanie się tradycji.

Pouczająca wędrówka

Wędrujemy po gmachu LZR przy ul. Piramowicza z kierownikiem oddziału inż. Fietem i jedną z dwóch „ocalałych” maturzystek. Dziewczyna ożgnie nas do swojego stanowiska pracy. Jest kontrolerką; przy pomocy skomplikowanych aparatów przeprowadza pomiary elementów wykonanych na taśmie. „Sprawdzam indukcyjność i oporność stu różnych rodzajów cewek – tłumaczy z zapalem. Na początku byłam przerażona, ale koleżanki pomogły, nauczyłam się sięgać do dokumentacji”. Nie ulega wątpliwości, ona poczuła się tu potrzebna, jak setki tamtych dziewcząt w „Elwro”.

Inż. Fiet stara się wyjaśnić, dlaczego podobnie nie udało się z pozostałymi nabytkami. Depresywno było przede wszystkim samo zetknięcie z atmosferą sali produkcyjnej. Nie mogły wytrzymać tempa i rytmu produkcji taśmowej. Jedną z dziewcząt, już po pewnym stażu przy taśmie, z zarobkiem około 1700 złotych i perspektywą awansu, chwyciła z pocałowaniem ręki podrzędne stanowisko w biurze z pensją 900 złotych i bez żadnych perspektyw. Wydaje się – konkluduje inżynier – że po prostu nie bardzo im na tej pracy zależało, dlatego tak łatwo zrezygnowały.

Kiedy z końcem ubiegłego roku w Urzędzie Zatrudnienia pozostawiało zarejestrowanych jeszcze ponad 100 maturzystek, Łódzkie Zakłady Radiowe wystąpiły z propozycją zorganizowania kursu pomiarowców dla 40 osób, gwarantując im pracę. Wysłało imiennie zawiadomienia do wszystkich zarejestrowanych dziewcząt. Kurs się nie rozpoczął, bo nadeszło tylko kilka zgłoszeń.

Czy jesteśmy społeczeństwem tak bogatym, że rodziców stać na utrzymywanie swoich pełnoletnich, zdolnych do pracy dzieci? Chyba nie bardzo stać, ale pokutują jeszcze zasady: „jak masz iść do fabryki, to lepiej siedź w domu”. Młodzieży z tym wygodnie, rodzicom do pewnego stopnia również, bo trwają w iluzji, że ich syn czy córka znajdują w końcu swoją szansę, do której zostali stworzeni.

Trzeba dopiero dużej porcji doświadczeń życiowych, rozczarowań i kłopotów, by pogląd ów się odmielił. „Jak szczęśliwie są te wszystkie kelnerki i ekspedientki, które po kilku latach pracy trafiają do nas!” – mówi inż. Fiet. To nasze najlepsze nabytki.

Nie zamierzamy tutaj wyciągać jakichś zasadniczych wniosków, pragniemy tylko zwrócić uwagę, że obok zakładów radiowych jest w Łodzi kilka innych fabryk przemysłu precyzyjnego. I że pojęcie pracy fizycznej też się ostatnio istotnie zmieniło...
J. BRYSZ

Na czterech kółkach

W BELGII – Z EGZAMINEM

W Belgii, jako w jednym z ostatnich już krajów Europy, wprowadzone zostały obecnie obowiązujące egzaminy przed otrzymaniem prawa jazdy. Dotychczas nie było to wymagane, ale sama tylko odpowiedzialność prawną i materialną za spowodowanie wypadku okazywała się niewystarczająca.

„STUDEBAKER” WYSIADŁ
Koncentracja przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych, bezwzględna wobec starszych, doprowadziła do likwidacji znanej i u nas z ciężarówek firmy „Studebaker”. Była ona pierwszym w USA producentem mniejszych samochodów „compact”, które wprowadziły przyjeźli się na amerykańskim rynku, ale dla twórców było już za późno...

Komunikacyjne uciążliwosti nasazlena MPK



Czytalem zamieszczony w „Dzienniku” z dnia 10 kwietnia artykul pt. „Wiosna w MPK” dotyczacy zmian w komunikacji tramwajowej od 1. V. br.

Wszyscy wiedza doskonale o tym, ze z komunikacja miejska jest w Lodzi niedobrze. Najgorsze w tym wszystkim, ze nowe pociagnicia nie zawsze podejmowane sa z glebokim przemyshleniem. Przyklady: wprowadzenie nikomu niepotrzebnej linii okolnej — na szczescie zmarla smiercia naturalna, wprowadzenie poczynkowo samoobslugi we wszystkich wozach danej linii (0, 23), wprowadzenie miejsc dla konduktorow tuz przy wejsciach, co tamuje ruch.

MPK czesto zapomina, ze pasazerowie to ludzie inteligentni, myslacy i spozregawczy, ktorzy na skutek korzystania z uslug tego przedsiwziorstwa, czesto ponosza mniejsze czy wieksze straty materialne i moralne. Tak np. kontrolerzy rzadko kiedy wypuszczaja pasazera bez uprzedniego sprawdzenia biletu. Pasazer czesto musi jechac przystanek dalej.

Czy nie byloby celowe wprowadzenie w wagonach jakichs strzynek zaalen na trakowanie nas wytlaczenie jako masy towarowej. Sltowo „przepraszam” nie istnieje w slownictwie funkcjonariuszy MPK. Nagminna zmiana tras, czy przesiadki na skutek roznych zaklocek drogowych bynajmniej nie sklanajaj MPK do stosowania jakiejkolwiek formy zadosciuczynienia wobec swych klientow, nawet w postaci tego malego slownika.

Wracajac do przeczytanego artykulu chcialbym zauwazyć, ze nie brak zegarów jest przyczyna zlego kursowania tramwajow. Rzeczywiste przyczyny leza glabiej: wazkie ulice, malo tras tramwajowych, duze zatrudnienie itd.

Juz pobiezny obserwator dostrzeza, ze najwiekszy tluk w tramwajach ma miejsce w tzw. strefie pozedniej, tj. od granic srodmiestia do zagospodarzonych dzielnic peryferyjnych, czy nowych osiedli. Tymczasem w ciastym centrum jest za duzo tramwajow. Zwiększenie czestotliwosci tramwajow grozi nowymi korkami. Nie jestem jednak urogiem tego posunięcia. Nalezaloby to zrobic w sposob bardziej przemyshlany, a wiec na krótkich odcinkach tras: od

kracówki do centrum i z powrotem, a nigdy na calym odcinku, który rzadko kiedy jest jednakoowo przeciazony (np. „24” linia przy Dworcu Kaliskim, a zatloczony na Limanowskiiego, „10” przeladowana na Głownej, a pusta na Cmentarnej, „7” b. „ciastna” w okolicach Pl. Niepodleglosci, a linia od A. Struga itp.).

Dalsza rzeczka niezrozumiala dla mnie w tym artykule jest odczepianie trzeciego wagonu. Tutaj przeprowadza proste obliczenie wykazujace, ze zwiakszenie czestotliwosci z 10 do 8 min. w zamian za zmniejszenie skladu jest stratą dla pasazera danej linii. Jezeeli przy czestotliwosci 10 min. przejezdzało w ciagu godziny 6 (raczej nawet 7) pociagnow po trzy wagony, tzn. $6 \times 3 = 18$ (lub $7 \times 3 = 21$) wagonow, po „ulepszeniu” bedzie przejezdzało 8 skladow po 2 wagony, czyli $8 \times 2 = 16$!

Elastycznosc i szybkie dostosowanie komunikacji do potrzeb danej dzielnicy w otrebionej porze dnia to rzeczy niezapelnne bliskie MPK. Przed kilku laty (i sluszenie) przewano linie do Aleksandrowa, motywuajac to trudnosciami na przejezdzie kolejowym Zabieniec, Poniewaz, zdaniem MPK, aleksandrowianie do niewygod wystracajaco dlugo sie przywyczajali, nie uwaza sie za stosowne takze i po oddaniu wiaduktu wprowadzic ciaglej komunikacji na linie „44”.

Nastepnym problemem; niewatpliwie b. palacym, jest sprawa warunkow powrotu do domu pracownikow zmiany popoludniowej, konczajacych prace w godz. 21-21.30. Tutaj obserwatorzy ruchu MPK mieliby wdzieczne pole do dzialania. Niestety, o tej porze chyba juz nie pracuja, a bedac w domu nie moga sie wczuc w codzienna gehenne wielu tysiecy ludzi na linich 21, 24, 15, 8. Objawy wieczornego szczytu sa o wiele bardziej jaskrawe niz w godz. 15-16, co jednak pozwala beztrudno odczepiac trzecie wagonu.

Proszę nie traktowac motch czasem cierpliwosci i uwazac jako manifestacji wrogosci do MPK. Chcialem jedynie dac skromny wklad w poprawe komunikacji.

TADEUSZ BLASZCZYK

W Parku Ludowym na Zdrowiu

Całodzienny kiermasz nie tylko ksiazek
Wielki konkurs rysunkowy **Okazja dla filatelistow** **Bogaty program artystyczny**

Na zakonczenie Dni Oswiaty, Ksiazki i Prasy oraz z okazji zblizajacego sie Miedzynarodowego Dnia Dziecka, w niedziale (23 bm.) w Parku Ludowym na Zdrowiu odbedzie sie wielki kiermasz ksiazek dla dzieci.

W imprezie, ktora jak w latach ubieglych trwa bedzie caly dzien (od godz. 11 do 19.30) wezmie udzial 10 autorow i grafikow, ktorzy beda podpisyswac napisane i ilustrowane przez siebie ksiazki.

Przewidziany jest rowniez bogaty program artystyczny oraz liczne niespodzianki i atrakcje.

Ciekawa wystawa Interesujace spotkania

Tegoroczne Dni Oswiaty, Ksiazki i Prasy klada powazny nacisk na sprawe wyborow do Sejmu PRL i rad narodowych. Zasadniczy moment ten uwzgladnia Biblioteka Publiczna im. Warynskiego w Lodzi, ktora uruchomila obecnie — w ramach obchodow „Dni” stalą ekspozycje materia low propagandowych kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Niezaleznie od tego placowka ta zorganizowala wystawe w związku z 20 rocznica Czechoslowackiej Republiki Socjalistycznej, a w najblizszym czasie — znów nawiazujac do wskazan programowych Dni — uruchomi ekspozycje, obrazujaca dorobek kulturalny Lodzi w 20-lecie.

Pócz tego 18 bm. przewidziane jest spotkanie z dyr. Romanem Sykala, poświęcone sprawie wspolpracy Teatru Powszechnego z Teatrem S. K. Neumanna w Pradze, w ktorym udzial wezmie rowniez rez. Vaelav Lohnicky, a takze (dnia 20 bm.) spotkanie z Moniką Zeromską, poświęcone wspomnieniom o Stefanie Zeromskim jako czloweku teatru. Wspolorganizatorem tej imprezy bedzie Kolo Miłośników Teatru przy TPZ.

(M.)

Z posiedzenia Prezydium

RN m. Łodzi

- Bilans terenow uzbrojonych
- Jak wykorzystuje sie transport
- W gastronomii lepiej, ale...

Zespót studiow i opracowan ekonomicznych Biura Projektow Budownictwa Komunalnego opracowal bilans terenow uzbrojonych naszego miasta na lata 1966-1970. Opracowanie to uwzgladnia magistrale wodocia gowo-kanalizacyjna, gazowa, cieplownicza, energetyczna i telekomunikacyjna, a takze arterie komunikacyjne. Okazu je sie, ze sa w Lodzi tereny w pelni uzbrojone, gotowe do zabudowy, niektore natomiast posiadaja uzbrojenie czesciowe. Bilans ten jest podstawa racjonalnej gospodarki terenami. Mowiono o tym na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi.

Omawiano takze dzialalnosc przedsiwziorstw samochodowych oraz innych przedsiwziorstw terenowych posiadajacych samochody. Niestety, gospodarka srodkami transportu nie jest najlepsza.

Jeeli chodzi o uslugi gastronomiczne, stwierdzono, ze chociaz nastapiła w tej dziedzinie pewna poprawa, to jednak wie le jest jeszcze do zrobienia.

(Kas)

8 maja Miedzynarodowy Dzien Czerwonego Krzyza

Od poczatku kwietnia br. na zasadzie porozumienia PCK z Wydz. Zdrowia Srodmiestia, le karze rejonowi biora udzial w szerzeniu Oswiaty Sanitarnej. Wyglaszaja oni w czynne spolecznych pogadanki w zakladach pracy (gdzie nie ma stalych placowek sluzby zdrowia). W tej akcji produkja lekarze Szpitala im. Madurowicza. W kwietniu odbylo sie 17 takich pogadanek.

Szerzenie Oswiaty Sanitarnej to jedna z wielu form dzialalnosci PCK. Inna — rownie wazna — to opieka nad chorymi, ktora w ub. roku objelo 300 osob. Niemałe wyniki ma aktywnosc PCK w werbowaniu honorowych krwiodawcow. Warto o tym wspomniec w przedmiocie Miedzynarodowego Dnia Czerwonego Krzyza, który przypada 8 maja.

PIORKIEM po MIESZCIE



— Ciekawe, czy bys na mnie tez tak krzyczal, gdybym kandydowal na radnego?

(Jkr)

Profilaktyka i kosmetyka dla pracownic handlu



Przy wielu okazjach pracownice handlu domagaja sie wiekszej troski o ich nogi narazone na najwieksze zmeczenie i rece ktore nalezaby starannej pielegnowac. Uznaniem dla dyrekcji MHD Art. Spoz. Łódź-Srodmiestcie, ze przy pomocy sp-ni „Uroda i Zdrowie” urzadzila gabinet kosmetyczny dla swych pracownikow przy ul. Piotrkowskiej 113. Tutaj wszelkie zabiegi leczniczo-kosmetyczne dotyczace pielegnacji nog i rak pracownicy otrzymywac beda nieodplatnie. Jednoczesnie beda mogli korzystac po cenach znizonych (od 20 do 50 proc.) z uslug fryzjera i kosmetyczki.

Dobry przyklad MHD Art. Spoz. ze Srodmiestia powinny podchwycic i inne dyrektcje zwlaszcza Warzywa i

Owoce, gdyz rece kobiet pracujacych w owocarniach najbardziej narazone sa na zniszczenie.

(K.)

Rekontry Anatomia Igarstwa

Rozumiem gdy ktos klamie, bo musi. Czasem zdarzaja sie takie sytuacje. Klamie, zeby nie zrobic komas przylososci, klamie z technozstawa, z lenistwa, z urzejmosci, z checi przypodobania sie, klamie dla chleba, ze zlosci, z zawisci, z wyrachowania, z obludy, z leku przed czujaj, najczesciej przed wlasna, kompromitacja. Rozumiem, czlowiek jest istotą ulomna, daleka jeszcze od doskonałości...

Ala najgorszym rodzajem klamcy jest ten, który klamie z bezmyšlnosci. Uslyszal bzdure i automatycznie ja powtarza jak magnetofon. Chociaz nie, magnetofon ma te wyzszość nad czlowiekiem, ze powtarza ja wiernie, glupiec natomiast na pewno ja przekreci, rozdmucha, powiekszy do rozmiarow piramidalnych. Wmika wiec z tego, ze magnetofon jest uczciwszy od czlowieka. Nie jest to dla mnie stwierdzenie przyjemne. Nalezę przeciez do swiata ludzi, a nie magnetofonow i zwykla ludzka solidarnosc kazde mi sie z tego powodu smucic.

Ktos moze mi zarzucic, ze przeciez istnieja na swiecie konkursy, a nawet olimpiady klamcow. Owszem, istnieja, ale zawodowci Igarze maja przede wszystkim dobra pamiec, a poza tym lza z wiedzkiem i bezinteresownie, a to nie jest to samo, co bezmyšlnie. Zagloba tez byl klamec. On jednak mowil malo, ale smacznie, jak Benia Krzyk („On mowi malo, ale czlowiek ma chęć, zeby on jescze cos powiedzial”). Tymczasem nasi rodzimi klamcy mowia duzo, o wiele za duzo, i niesmacznie, jak w niektórych barach mlecznych.

Niedawno np. krązyla po naszym miescie plotka, ze żołnierz zabil milicjanta. Dzwono nim do milicji. Okazalo sie, ze nie podobnego sie nie zdarzylo. W koncu jednak uszyklo na tym swiecie moze sie zdarzyc. Wziatem ten przyklad, bo akurat jest na czasie. Chodzi mi jednak o rzecz calkiem inną. Slyszalem te wiadomosc od kilku osob. Wszyscy przekazywali ja w czasie dokonanych i w trybie oznajmujacych, mlk w trybie przypuszczajacych. Wszyscy wiedzieli „na pewno”, mlk „prawdopodobnie”, wszyscy powtarzali bez cienia jakiegokolwiek watpliwosci, a wiec bezmyšlnie. Jakiż to przykre i zasmuczajace. Dlatego zasmuczajace, ze jeśli kłamstwo przyjmujemy bez watpliwosci, to latwo zaczynamy watpic w rzeczy prawdziwe.

KAROL BADZIAK

*) Izak Babel — „Opowiadania odeskie”.



